

Sygn. akt II Ca 654/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SR del. Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 marca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 26 marca 2013 r., sygn. akt I C 1346/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda A. S. (1) na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 654/13

UZASADNIENIE

Powód A. S. (1) w dniu 02 sierpnia 2012 r. wniósł pozew przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W. o zapłatę kwoty 10.296 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, iż w dniu 16 października 2007 r. złożył on do ZUS wnioski o rentę. Decyzją z dnia 30 stycznia 2008 r. organ rentowy odmówił mu prawa do renty. W dniu 04 marca 2008 r. złożył odwołanie od tej decyzji. Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 stycznia 2008 r. (VII U 1035/08) zmienił decyzję ZUS i przyznał mu prawo do renty do dnia 30 kwietnia 2009 r. Wskutek nieterminowego załatwienia sprawy przez ZUS powód utracił prawo do świadczenia rodzinnego, albowiem ZUS wypłacił wyrównanie renty za okres 2007 - 2009 jednorazowo, co zostało ujęte przez Urząd Skarbowy

jako dochód uzyskany za 2009 r. Z powodu przekroczenia dochodu za 2009 r. powód utracił za 2009 r. prawo do świadczenia rodzinnego w kwocie 6.296 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wyjaśnił, że ustalenie istnienia niezdolności do pracy warunkującej nabycie świadczeń rentowych w przypadku powoda zostało ostatecznie wyjaśnione dopiero na etapie postępowania sądowego, w sprawie o rentę, po dopuszczeniu dowodów z opinii biegłych. Nie sposób jest w takiej sytuacji przypisać odpowiedzialność organowi rentowemu za opóźnienie w wydaniu decyzji przyznającej prawo do renty. Po otrzymaniu w dniu 02 stycznia 2009 r. odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 listopada 2008 r., zmieniającego decyzję ZUS i przyznającego prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, wydane zostały w dniu 23 stycznia 2009 r. oraz w dniu 26 stycznia 2009 r. decyzje przyznające powodowi prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i o wypłacie należności za okres X. 2007 – I. 2009. Pozwany podkreślił, że zmiana decyzji, orzeczenia wydanego przy wykonaniu zadań publicznych, nie jest równoznaczna ze stwierdzeniem bezprawności, ponadto pozwany podkreślił, że dla zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej koniecznym jest jeszcze stwierdzenie istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a dochodzoną, rzeczywistą (a nie jedynie hipotetyczną czy ewentualną) szkodą. Pozwany podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie w ocenie powoda zdarzeniem prawnym jest zwłoka w wydaniu przez ZUS decyzji przyznającej świadczenie, a skutkiem utrata prawa do świadczenia rodzinnego za okres 01.11.2010 r. do 31.10.2011 r. w kwocie 6.296 zł, przy czym powód nie wykazał, iż nieotrzymanie w/w świadczenia było spowodowane niewłaściwym, zawinionym działaniem, tj. następstwem okoliczności za które odpowiedzialność ponosi pozwany.

W odniesieniu do zadośćuczynienia w wysokości 4.000 zł pozwany podniósł, że w tym zakresie nie zostało przez powoda ani wyjaśnione ani uzasadnione oraz nie została wskazana podstawa prawna takiego żądania.

Wyrokiem z dnia 36 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił powództwo, odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego i przyznał od Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowemu w Stargardzie Szczecińskim radcy prawnemu B. B. kwotę 2952 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia Sądu:

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 listopada 2008 r. (VII U 1035/08) zmieniono wydaną na wniosek z dnia 16 października 2007 r. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 stycznia 2008 r. odmawiającą A. S. (2) prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w ten sposób, iż przyznano A. S. (1) prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres do 21 kwietnia 2008 r. poczynając od dnia 16 października 2007 r., a następnie prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy poczynając od dnia 22 kwietnia 2008 r. na okres do kwietnia 2009 r. Orzeczenie to stało się prawomocne z dniem 18 grudnia 2008 r., zaś w dniu 31 grudnia 2008 r. zwrócono do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych akta rentowe, które zostały przezeń odebrane w dniu 02 stycznia 2009 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniu 10 lutego 2009 r. wypłacił A. S. (1) zaległe świadczenie rentowe za okres od 16 października 2007 r. do 31 stycznia 2009 r. w łącznej kwocie 9654,32 zł, przyznane powyższym wyrokiem, na podstawie decyzji z dnia 23 stycznia 2009 r.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy (...) w C. od 2008 r. odmawiał powodowi prawa do świadczeń rodzinnych w postaci zasiłków na troje dzieci oraz dodatków do zasiłku: z tytułu rozpoczęcia nauki, z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, dojazdów do szkoły. Również decyzją z dnia 10 października 2010 r. odmówiono A. S. (1) świadczeń rodzinnych, z tego powodu, że nie spełniał kryterium dochodowego wynoszącego 583 zł na osobę w rodzinie, albowiem w 2009 r. w rodzinie A. S. (1) dochód na jednego członka rodziny wynosił 777,61 zł.

Sąd ustalił również, że pomimo wszczęcia postępowania administracyjnego w odniesieniu do tej decyzji, wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2011 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. oddalił skargę A. S. (1) na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w S. z dnia 21 stycznia 2011 r. (SKO.Ma.420/125/11)

Wyrokiem z dnia 09 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie (VII U 1138/10) zmieniając zaskarżone decyzje organu rentowego przyznał A. S. (1) prawo do odsetek od kwoty 9654,32 zł od dnia 23 lutego 2008 r. do dnia wypłaty wyrównania.

Dodatkowo Sąd ustalił, że w okresie od wydania decyzji z dnia 31 stycznia 2008 r. do wypłaty świadczenia rentowego na skutek wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 listopada 2008 r. (VII U 1035/08) A. S. (2) utrzymywał siebie i rodzinę zaciągając pożyczki.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy powództwo uznał za niezasadne.

Wskazując na przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako państwowej jednostki organizacyjnej Sąd uznał, że powód nie wykazał przesłanek tak żadanego odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. Sąd wyjaśnił, że przepis art. 417 § 1 k.c. stanowiący podstawę żądania powoda, wymaga zaistnienia szkody tak majątkowej, jak i niemajątkowej, wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu ZUS oraz związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem czy zaniechaniem a wyrządzoną szkodą.

Sąd podniósł, że w przypadku żadanego zadośćuczynienia w kwocie 4000 zł, powód

nawet nie wskazał jakie jego dobro osobiste miało zostać naruszone przez pozwanego wobec czego już tylko z tego powodu żądanie zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie.

Natomiast w odniesieniu do żadanego odszkodowania, Sąd wyjaśnił że świadczenia, o które powód się ubiegał, a których wypłaty mu odmówiono są świadczeniami przyznawanymi w drodze decyzji i nawet spełnienie warunków pod jakimi są przyznawane nie rodzi roszczenia majątkowego w znaczeniu cywilnoprawnym, a co za tym idzie ich niewypłacenie mimo, że są wymierne ekonomicznie, nie może być kwalifikowane jako uszczerbek majątkowy w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Ponadto Sąd wskazał, że nie może być mowy o bezprawności działania w przypadku, gdy podmiot wykonujący władzę publiczną postępuje w oparciu o prawomocną i zgodną z prawem decyzję. Powód otrzymał wyrównanie świadczenia rentowego właśnie w oparciu o decyzję wydaną przez pozwanego i realizacji tej decyzji nie można kwalifikować jako działania niezgodnego z prawem, a przez to upatrywać odpowiedzialności pozwanego za niezyskanie przez powoda świadczeń rodzinnych. Sąd podkreślił również, że z tytułu opóźnienia wypłaty enty powód otrzymał odsetki. Podniesione zostało również, że pomiędzy zaś samą odmową prawa do renty wydaną decyzją z dnia 30 stycznia 2008 r. a niezyskaniem świadczeń rodzinnych nie ma adekwatnego związku przyczynowego, gdyż pierwsza z tych okoliczności nie jest warunkiem koniecznym i wystarczającym dla zaistnienia drugiej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Nadto o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie art. 223 ust. 1 ustawy z dnia 06 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz. 1271) oraz § 9 pkt 1 w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349) z uwzględnieniem obowiązującej stawki podatku Vat doliczanej w myśl § 2 ust. 3 rzeczonego rozporządzenia.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód i zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie prawa materialnego tj.art.417 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie poniósł żadnej szkody. Z uwagi na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. na rzecz powoda kwoty 10 296,00zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 01 listopada 2010 r., nadto zasądzenie od pozwanego

na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelujący podniósł, że stanowisko Sądu I instancji nie zasługuje na aprobatę, gdyż bezspornym w sprawie jest, że decyzją z dnia 30 stycznia 2008 r. organ rentowy odmówił powodowi prawa do renty oraz to, że Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił tę decyzję ZUS i przyznał powodowi prawo do renty. Dalej powód podniósł, że wskutek nieterminowego załatwienia sprawy przez ZUS utracił prawo do świadczenia rodzinnego, albowiem organ emerytalno-rentowy wypłacił równanie renty za okres 2007-2009 jednorazowo, co zostało ujęte przez Urząd Skarbowy jako dochód uzyskany w 2009r. Z powodu przekroczenia dochodu za 2009 r. powód utracił prawo do świadczenia rodzinnego w kwocie 6 296,00zł, które zostałyby mu wypłacone w 2010 r.

Tym samym zdaniem apelującego poniósł on wymierną ekonomicznie szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie pozwanego, która dotknęła jego osobę jak i rodzinę przypadku bowiem terminowego załatwienia wniosku powoda o rentę nie doszło by do pozbawienia go świadczeń rodzinnych, co spowodowało obniżenie standardu życia przede wszystkim jego rodziny.

W odpowiedzi na apelację, pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Pozwany potrzymał stanowisko reprezentowane w postępowaniu I – instancyjnym i wyjaśnił, że nie może być mowy o bezprawności działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż powód otrzymał wyrównanie świadczenia rentowego w oparciu o legalną, zgodną z prawem decyzję ZUS, która była wynikiem realizacji wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie przyznającego powodowi prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. (...) tej decyzji nie można w żadnym wypadku kwalifikować jako działania niezgodnego z prawem. Dodatkowo pozwany wyjaśnił, że nie ma adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem decyzji ZUS z dnia 30 stycznia 2008 r. odmawiającej prawa do świadczenia rentowego, a utratą prawa do świadczeń rodzinnych (co w ujęciu powoda stanowi szkodę), albowiem to legalna i prawidłowa decyzja ZUS z dnia 23 stycznia 2009 r. dotyczyła wypłaty wyrównania, które obok innych źródeł przychodów powoda, złożyły się na wysokość kwoty dochodu w przeliczeniu na 1 osobę w rodzinie powoda.

Ponadto apelujący wskazał, że biorąc pod uwagę wysokość dochodu powoda za 2009 r., tj. 37.002,26 zł (wyliczoną po odjęciu kwoty wyrównania przez niego wypłaconego, tj. 9.654,32 zł), powód nie spełniał kryteriów do wypłaty mu świadczeń rodzinnych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, wobec bezzasadności podniesionych w niej zarzutów, podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, uznając je za prawidłowo osadzone w zgromadzonym materiale dowodowym, a w konsekwencji – przyjmuje je za własne. Co prawda powód sformułował zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, jednakże zarzut ten nie został wypełniony żadną treścią. Co więcej powód w uzasadnieniu apelacji wprost wskazuje na bezsporność okoliczności faktycznych sprawy.

Także rozważaniom prawnym Sądu Rejonowego nie można postawić zarzutu naruszenia obowiązujących przepisów, aczkolwiek Sąd Okręgowy nie w pełni je podziela, co jednak pozostaje bez wpływu na trafność rozstrzygnięcia Sądu I – instancji.

W ocenie Sądu Odwoławczego, sformułowane w apelacji zarzuty są chybione, jako nie mające oparcia w obowiązujących przepisach prawa. Bezzasadne jest przede wszystkim prezentowane przez apelującego stanowisko, jakoby Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisu art. 417 k.c. Jak wynika bowiem z treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, Sąd Rejonowy dokonał ostatecznie prawidłowej analizy i oceny zasadności zgłoszonego w

pozwie roszczenia powoda o odszkodowanie i zadośćuczynienie, wskazując że nie zostały spełnione przewidziane w powyższych przepisach przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Z przywołanego przepisu wynika, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej osoby prawnej wykonującej władzę publiczną z mocy prawa za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej są: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. Aby zatem można było mówić o obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego na podstawie art. 417 § 1 k.c., wskazane trzy przesłanki ustawowe muszą wystąpić kumulatywnie, a brak którejkolwiek z nich przesądza o braku podstaw odpowiedzialności. Przy tym, kolejność badania przez sąd przesłanek odpowiedzialności deliktowej nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie, czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju i dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego.

Analizując, czy w niniejszej sprawie można mówić o niezgodnym z prawem działaniem czy zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej, koniecznym jest ustalenie czy doszło do naruszenia nakazu czy zakazu wynikającego z normy prawnej, z tym zaznaczeniem że nie każde naruszenie prawa stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. bo koniecznym jest zaistnienie pozostałych przesłanek tej odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że podstawą wypłaty zaległego świadczenia na rzecz powoda z tytułu renty była decyzja ZUS z dnia 23 stycznia 2010 r., której to decyzji powód nie kwestionował. Mimo twierdzeń powoda, że swojej szkody upatruje w zaniechaniu pozwanego, z zaniechaniem w rozumieniu powołanego przepisu nie mamy do czynienia. Z okoliczności faktycznych sprawy wynika bowiem, że powód wskazując na szkodę, podnosi że decyzją ZUS z dnia 26 listopada 2008 r. odmówiono mu prawa do renty i gdyby ta decyzja była pozytywna, jak to zmienił Sąd Okręgowy w Szczecinie, szkody by nie poniósł. Świadczenie rentowe byłoby bowiem wypłacane cyklicznie od momentu zgłoszenia wniosku przez powoda i w 2009 r. ZUS nie wypłaciłby na jego rzecz zaległego świadczenia w kwocie 9654,32 zł.

Tymczasem stosownie do przepisu art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. W tym miejscu wymaga bowiem zaakcentowania, iż zgodnie z tą regulacją, przesłanką powstania roszczenia odszkodowawczego po stronie adresata decyzji administracyjnej jest stwierdzenie we właściwym postępowaniu jej niezgodności z prawem we właściwym postępowaniu. Przepis ten zawęża pojęcie bezprawności i uzależnia odpowiedzialność odszkodowawczą od swoistego prejudykatu w postaci stwierdzenia niezgodności z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej.

Orzeczenie Sądu Okręgowego w Szczecinie skutkujące przyznaniem powodowi prawa do renty nie stanowi, przewidzianego w art. 417¹ § 2 k.c. prejudykatu stwierdzającego niezgodność z prawem decyzji administracyjnych odmawiających przyznania powodowi świadczenia rentowego. Kontrola tej decyzji nastąpiła w trybie instancyjnym. Natomiast nigdy nie stwierdzono „we właściwym postępowaniu” niezgodności z prawem powołanych decyzji ZUS. Co więcej świadczenie zostało wypłacone powodowi na podstawie decyzji wydanej w dniu 23 stycznia 2010 r. i to ewentualnie z wydaniem tej decyzji należałoby wiązać powstanie szkody po stronie powoda.

Podkreślić należy, że w aktualnym stanie prawny Sąd rozpoznający roszczenie odszkodowawcze nie może samodzielnie ustalić niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego lub ostatecznej decyzji administracyjnej.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że szkodą podlegającą naprawieniu na podstawie art. 417 k.c. jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., czyli obejmująca straty oraz utracone korzyści, które poszkodowany mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono; może być też nią zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w przypadkach wskazanych w art. 445 i 448 k.c. Z uwagi na to, że przepis nie zawiera żadnych regulacji w zakresie określenia szkody i związku

przyczynowo-skutkowego, znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej).

Sąd Okręgowy zauważa, że nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu, że powód nie wykazał szkody majątkowej. Z okoliczności, że świadczenia rodzinne przyznawane na mocy ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1456), nie mają charakteru roszczeniowego – tzn. nie mogą być dochodzone przez sądem powszechnym, nie można jeszcze wywodzić, że brak ich wypłaty nie może stanowić szkody w rozumieniu art. 417 k.c. i art. 361 § 2 k.p.c., wszak powód wyraźnie wskazywał na utracone przez niego korzyści, świadczenia których oczekiwał, a które nie zostały mu wypłacone, w jego ocenie z powodu nieterminowego załatwienia sprawy przez pozwanego. Przyznanie tych świadczeń nie ma charakteru uznaniowego jak np. w przypadku renty, czy emerytury przyznawanej w drodze wyjątku na podstawie art. 83 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440). Spełnienie kryterium dochodowego uprawnia wnioskującego do ich wypłaty. Natomiast istotnie powód w żadnej mierze nie wykazał szkody niemajątkowej, co więcej nie wskazał nawet jakie dobro osobiste zostało w jego ocenie naruszone.

Niezależnie jednak od powyższego, Sąd Okręgowy w całej rozciągłości uznaje za prawidłowe wywody Sądu, że nie oprócz braku bezprawności, nie została spełniona ostatnia z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej tj. pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powoda, nie zachodzi związek przyczynowy. W odniesieniu do tego ostatniego, wypada podkreślić, na co słusznie wskazywał pozwany już w postępowaniu I instancyjnym, że wysokość dochodu powoda po odliczeniu wypłaconej renty za skumulowany okres, nie uprawniała go do świadczeń rodzinnych przewidzianych w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1456). Pozwany kwestię tę wyjaśnił już w piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2012 r., wskazując że powód nie spełniałby kryterium dochodowego nawet w sytuacji gdyby skumulowanego świadczenia mu nie wypłacono, bowiem dochód po odjęciu wypłaconego świadczenia rentowego, w jego rodzinie na 1 osobę wynosiłby 616,70 zł, podczas gdy dopuszczalnym kryterium była kwota 583 zł. Dlatego wypłata wyrównania przez ZUS nie miała żadnego wpływu na przekroczenie przez powoda kryterium dochodowego przewidzianego w powołanej ustawie, jako warunku do przyznania świadczeń rodzinnych.

Reasumując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy mimo że nie odniósł się do przepisu art. 417¹ § 2 k.c., nietrafnie uznał, że powód nie wykazał szkody majątkowej w postaci utraconych korzyści, trafnie uznał, iż powód nie wykazał okoliczności świadczących o zasadności powództwa odszkodowawczego, w szczególności zaś nie udowodnił zaistnienia wszystkich przesłanek przewidzianych w art. 417 k.c., warunkujących powstanie po jego stronie roszczenia odszkodowawczego wobec pozwanego. W tym stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu, co nakazuje uznać za prawidłowe rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1. zaskarżonego orzeczenia.

Z uwagi na brak jakiegokolwiek argumentacji w odniesieniu do oddalenia roszczenia o zadośćuczynienie, uznać należy że w zakresie w jakim sąd oddalił żądanie powoda zapłaty kwoty 4.000 zł, nie nastąpiło skuteczne zaskarżenie wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego po stronie powoda nie istnieje interes prawny w zaskarżeniu rozstrzygnięć o kosztach postępowania zawartych w punkcie II i III. Sąd Rejonowy wskazując na przepis art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami należnymi pozwanemu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Powód bowiem przegrał sprawę i co do zasady winien zwrócić pozwanemu koszty procesu. Z tych względów stwierdzić należy, że po stronie powoda nie istnieje gravamen w skarżeniu rozstrzygnięcia dla niego korzystnego. Podobnie odnieść należy się do zaskarżenia rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III, mając dodatkowo na uwadze, że w tym kierunku nie zostały sformułowane zarzuty. Kierując się wartością przedmiotu zaskarżenia można stwierdzić, że intencją apelującego było zaskarżenie wyłącznie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I. wyroku Sądu I instancji.

Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy uznał, iż twierdzenia skarżącego nie zasługują na uwzględnienie, stąd apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy oparł o dyspozycję art. 98 § 1 i 2 k.p.c., przy uwzględnieniu, że pozwany w tym postępowaniu reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika i złożył odpowiedź na apelację żądaniem przyznania mu kosztów postępowania apelacyjnego. Przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia (10.296 zł), wynagrodzenie należne pełnomocnikowi pozwanego winno stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) zostać ustalone w kwocie 1200 zł. Okoliczność odstąpienie od obciążenia kosztami procesu nie nakłada na Sąd Odwoławczy obowiązku rozciągnięcia jego zastosowania również na koszty postępowania odwoławczego. Podstawową zasadą rządzącą orzekaniem o kosztach jest zasada odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażająca się w stwierdzeniu że osoba przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić koszty poniesione przez jej przeciwnika. Zasada ta jest uzupełniona między innymi o zasadę słuszności, którą zastosował Sąd I instancji. Stosownie do przepisu art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W orzecznictwie podkreśla się, że dla zastosowania tego wyjątku, nie wystarczy sama trudna sytuacja osobista i majątkowa przegrywającego spór, lecz konieczne jest zaistnienie innych okoliczności, które łącznie z trudną sytuacją majątkową dadzą podstawę do stwierdzenia, że nastąpił wypadek szczególnie uzasadniony. O ile zwolnienie od kosztów sądowych ma na celu zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu i nie powinno być ono ograniczane ze względu na sytuację materialną, to jednak udzielenie takiego zwolnienia nie może pociągać za sobą automatycznie konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Przepis art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., poz. 594) wskazuje wyraźnie, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Powód co prawda jest osobą mającą na utrzymaniu wielodzietną rodzinę, jednakże jest osobą pracującą, która osiąga dochody. Podkreślić także należy, że zapoznanie się ze stanowiskiem pozwanego reprezentowanym w postępowaniu I instancyjnym, jak też ze stanowiskiem Sądu wyrażonym w pisemnym uzasadnieniu winno skutkować refleksją, że wniesienie apelacji przy uznaniu jej za zasadną, spowoduje konieczność poniesienia kosztów należnych przeciwnikowi.

Ostatecznie w całokształcie tych okoliczności, Sąd Odwoławczy uznał że nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, dający podstawę do zastosowania odstępstwa od reguły odpowiedzialności za wynik postępowania.

Natomiast brak orzeczenia o kosztach należnych pełnomocnikowi z urzędu jest konsekwencją nie złożenia przez niego wniosku o ich przyznanie wraz ze stosownym oświadczeniem. Zgodnie bowiem z przepisem § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej powinien zawierać oświadczenie, że opłaty nie zostały zapłacone w całości lub w części. Nie dość że pełnomocnik ustanowiony dla powoda z urzędu wniosku o przyznanie od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powodowi w postępowaniu apelacyjnym nie złożył, to dodatkowo nie oświadczył, że koszty te nie zostały w ogóle pokryte. Nie można uznać, że wniosek o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, stanowi wypełnienie powołanej powyżej normy prawnej.